**Stankiewicz, Hanna**

# Tajne nauczanie Sióstr Niepokalanek

Przegląd Pruszkowski nr 1, 71-80

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

*Hanna Stankiewicz*
*z domu Zawadzka*

## TAJNE NAUCZANIE SIÓSTR NIEPOKALANEK

Siostry Niepokalanki przybyły do Pruszkowa w roku 1940, miały zająć dom hrabiów Potulickich przy ulicy Bolesława Prusa. Propozycję tę wysunęła pani Maria Potulicka, ówczesna współwłaścicielka. Niestety, Siostra Honoryna Dębicka, wybrana przez zgromadzenie na przełożoną, domu tego nie dostała, gdyż został już zajęty przez urząd niemiecki. Podjęły więc Siostry dalsze poszukiwania, które zostały uwieńczone wynajęciem wielopokojowej willi w dzielnicy Żbików przy ulicy 3-go Maja 131 (obecnie 159). Był to dom doktora medycyny Jana Zielińskiego. Żona doktora, jak i on sam, z radością przychylili się do próśb Sióstr i wynajęli im swój "Letni dom", na tak wielce patriotyczny cel, jak kształcenie i wychowanie dziewcząt u progu s t r a s z l i w i e zapowiadającej się kupacji niemieckiej.

Wielka była konsternacja Sióstr, gdy ksiądz kanonik Franciszek Dyżewski, proboszcz parafii Żbików, z ambony ogłosił, że Siostry będą uczyć w zakresie gimnazjum i liceum oraz szkoły podstawowej. Uważał jeszcze wtedy, że do swoich parafian może mówić otwarcie — nie podejrzewał jeszcze, że w kościele mogą być zdrajcy. Rozmiary tragedii narodu mieliśmy zrozumieć później.

Odzew ten słyszała moja matka i zaraz w lipcu zapisała mnie na półkolonie z douczaniem takich przedmiotów jak: język polski, historia i geografia. Miałam wtedy zaledwie 10 lat.

W tych grupach wakacyjnych były dziewczęta w moim wieku oraz starsze. Uczyłyśmy się razem. Prawdopodobnie nie starczało czasu, sił i personelu na zorganizowanie wielu grup. W następnym roku szkolnym to znaczy 1941/42 do tych zajęć doszedł jeszcze kurs zielarski, prowadzony przez Siostrę Irenę. Leczenie ziołami w tym okresie nabierało specjalnej rangi — brak

lekarstw dla wielu chorych był powodem śmierci. Do dziś umiem rozpoznać wiele ziół, wiem co nimi leczyć, jak trzeba je przygotować. Wiem, że żółta arnika leczy stłuczenia, znam smak pieprzu łąkowego i umiem robić herbatę z liści malin.

"Biały Domek", jak go nazywałyśmy, otoczony starymi drzewami, pogodna atmosfera i uśmiech, odgradzał nas choć na część dnia, od grozy okupacji, która i do nas dzieci docierała, choć była dla nas niepojęta. Atakowała jednak nasze smutne i głodne domy.

W ciągu roku szkolnego na tajne komplety uczęszczało szereg uczennic i uczniów – zarówno w zakresie gimnazjum, liceum, jak szkoły powszechnej. Na te trudne lata siostry odstąpiły od swych tradycji i przyjmowały również na naukę chłopców, aż do chwili, gdy zostały zorganizowane komplety w gimanzjum. W tym miejscu pozwolę sobie skorzystać, że schematu, opracowanego po wielu latach na moją prośbę przez siostrę Cecylię Nowosielecką – wieloletnią dyrektorkę liceum w Szymanowie, która w latach okupacji, kierowała całokształtem tajnego nauczania sióstr Niepokalanek i była w stałym kontakcie z władzami podziemnej oświaty.

Ona mówiła do mnie "pisz Hanka, bo po mojej śmierci, nikt ci już nie będzie mógł służyć pomocą i pamięcią, a ty byłaś wtedy bardzo młodym dzieckiem".

## ZESTAWIENIE SCHEMATYCZNE "TAJNE NAUCZANIE" SIÓSTR NIEPOKALANEK W ŻBIKOWIE I ELEMENTY NAUCZANIA

### Kolonie wakacyjne z douczaniem w zakresie szkoły powszechnej z przedmiotami: język polski, historia, geografia

| Rok szkolny | Ilość dzieci uczestn. | Prowadziła | Wykształcenie |
|---|---|---|---|
| 1940/41 | 30 | s. Letycja Szembekówna | wyższe |
| 1941/42 | 20 | s. Irena Żochowska | średnie |
| | | PRZEDSZKOLE | |
| 1940/41 | 30 | s. Lina Wieczorek | pedagogiczne |
| 1941/42 | 20 | p. Sabina Simon | |
| 1942/43 | 20 | p. Sabina Simon | |
| 1943/44 | 20 | p. Irena Degórska | ucz. llc. tajn. komp. |
| | | OFICJALNA SZWALNIA – czyli kursy krawiecko-bieliźniarskie | |
| 1940/41 | 10 dziewcząt | | |
| 1941/42 | 18 dziewcząt | s. Narcyza Małasiewicz | zawodowe |
| 1942/43 | 20 dziewcząt | i s. Ksawera Rabko | |
| 1943/44 | 8 dziewcząt | | |
| | | GIMNAZJUM | |
| 1940/41 | 6 uczniów | | |
| 1941/42 | 10 uczniów | | |
| 1942/43 | 46 uczennic | (internat żeński dla kilkunastu wychowanek | |
| 1943/44 | 62 uczennice | powstał po upadku Powstania Warszawskiego | |
| 1944/45 | 42 uczennice | prowadziła siostra Brygida Badioczko) | |
| | | LICEUM | |
| W zakresie I klasy liceum uczyło się kilkoro uczniów i uczennic (brak dokumentów). | | | |
| | | KOREPETYCJE W ZAKRESIE SZKOŁY POWSZECHNEJ | |
| 1940/41 | 3 uczniów | | |
| 1941/42 | 5 uczniów | s. Ilona Brzozowska | |
| 1942/43 | Brak dokumentacji | | |
| 1943/44 | Brak dokumentacji | | |
| 1944/45 | Brak dokumenatcji | | |
| | | INDYWIDUALNE LEKCJE Z JĘZYKÓW OBCYCH | |
| 1940/41 | 10 osób | s. Pia | |
| 1941/42 | 10 osób | s. Pia | |
| 1942/43 | 4 osoby | s. Angela | |

Schemat jest dokładny i daje obraz statystyczny, nie może jednak oddać atmosfery tamtych lat i przeżyć, trzeba by poświęcić temu książkę. Spróbuję jednak skwitować to zjawisko choć kilkoma zdaniami, które napewno nie zrekompensują włożonego trudu i niebezpieczeństwa, na jakie narażały się siostry.

W roku szkolnym 1943/44 rozpoczęłam naukę na tajnych kompletach w zakresie gimnazjum a oficialnie w szwalni. Oprócz wiedzy rzetelnej, pełnej patriotyzmu, chłonęłyśmy tam naukę miłości bliźniego, tak bardzo potrzebną w tamtych czasach. Znajdowałyśmy ciepło i zainteresowanie dla naszych dziecinnych problemów, których nie mogłyśmy rozwiązać i zwierzyć się z nich w swych domach, bo rodzice nasi byli bardzo często zbyt pochłonięci walką o przetrwanie. Uczyłyśmy się też u sióstr trudnej sztuki pracy nad sobą. Oficjalna szwalnia, która pełniła rolę przykrywki dla tajnych kompletów, była prowadzona równolegle. Niemcy przysyłali kontyngenty obowiązkowego szycia. By podołać temu, siostry najmowały kobiety do szycia, wypożyczając maszyny do szycia z domów uczennic. Dyrektorką szwalni była s. Narcyza. Uczennicom tajnych kompletów dla bezpieczeństwa, oprócz przedmiotów ogólnokształcących wykładano również trochę przedmiotów zawodowych, takich jak rachunkowość i materiałoznawstwo. Podejmowała się ich w latach mojej nauki siostra Adriana Benko. Miałyśmy też lekcje kroju i szycia oraz robót ręcznych. Roboty ręczne dla pozoru leżały stale na pulpitach, a ściany klas "udekorowane" były strojami z bibuły.

Bywały wizytacje niemieckie, w czasie których zamierałyśmy ze strachu. Informował o nich specjalny umowny dzwonek, dzwoniący niby na przerwę. Wizytator podejmowany był śniadaniem, by zyskać na czasie i byśmy mogły uprzątnąć to, co mogłoby nas narazić. Pamiętam jak kiedyś s. Narcyza z pełnym fartuchem zeszytów i książek, już w drzwiach naszej klasy natknęła się na wizytatora i do dziś nie wiem dlaczego Niemiec nie

sprawdził jego zawartości. Siostra, pozornie spokojna, wyniosła ten bagaż do klauzury.

Po upadku powstania warszawskiego, zmalała liczba uczennic.

W przedstawionym schemacie uwzględniono również wykaz sióstr pracujących w obozie przejściowym Dulag 121, bowiem my, uczennice, donosiłyśmy żywność zebraną przez księży z parafii Żbików pod bramy obozu, zaś odbierały ją od nas siostry z opaskami Czerwonego Krzyża na rękawach.

Były to siostry: Taida Uznańska, Maria Sabiłło, Marcela Dyakowska, Stella Olszewska, Adriana Benko.

Siostrom powierzono także prowadzenie kuchni RGO dla 100 osób i prowadzenie przytułku dla wysiedlonych z Warszawy.

Po kilku dniach szczególnie wytężonej pracy siostra Adriana wróciła do obowiązków dyrektorki i nauczycielki. Pozostałe siostry pracowały w obozie do końca. Szczególnie duże sukcesy w sprawie uwalniania różnych osób odnosiła s. Taida Uznańska. Dom sióstr i nasze mieszkania zagęściły się uchodźcami z Warszawy. U sióstr było ich bardzo wielu — setki, jak pisała w sprawozdaniu dla zgromadzenia siostra Angelika. Sala na parterze, która dotychczas pełniła funkcję szatni, została zamieniona na sypialnię dla uchodźców. Sala, w której odbywały się zajęcia szwalni, została zamieniona na internat dziewcząt, które zgubiły lub utraciły rodziców w strasznej zawierusze powstania warszawskiego. Niestety, pamiętam tylko kilka nazwisk tych dziewcząt: dwie Kotowiczówny, Anga Podhorska, Krysia Marchwicka, Tunia Jełowicka.

W dużej klasie na pierwszym piętrze, gdzie odbywały się lekcje najliczniejszej klasy, ulokowano chorych.

Pomimo tak trudnych warunków, nauka nasza nie została przerwana. Było to możliwe w tych dniach tylko dlatego, że liczba uczennic wielokrotnie zmalała. W mojej klasie pozostało nas tylko cztery, później dołączały do nas dzieci uchodźców — było nas w sumie sześć, uczyłyśmy się gdzie się dało — w zakrystii,

w sypialni, w pomieszczeniach, w których na siennikach leżeli chorzy.

Nierzadko siostra Adriana Benko jednocześnie prowadziła dwie grupy, to jest różne klasy, systemem – jakby to dziś powiedzieć – klas łączonych.

W tym okresie siostry zorganizowały w Koszajcu, odległym o kilka kilometrów od Pruszkowa, "Dom Dziecka" dla dzieci zgubionych w Powstaniu Warszawskim. Kierowała tym Domem siostra Wiesława Łączkowska.

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia urządziłyśmy dzieciom "gwiazdkę" – każde dostało coś z ubrania i trochę słodyczy. Sierociniec ten, dopóki był pod opieką sióstr, był przez cały czas terenem naszej działalności społecznej. Przebywające tam dzieci bardzo potrzebowały zabawy i ciepła rodzinnego. Sierociniec, założony przez siostry, po wyzwoleniu przeszedł w świeckie ręce – nazwano go "Domem Małego Dziecka". Istniał bardzo długo w Koszajcu, później dzieci zostały przeniesione do Żółwina.

Wracając do spraw Żbikowa, pamiętam, że po upadku Powstania Warszawskiego, represje niemieckie nasilały się – potrzebna była większa ostrożność. Uczyłyśmy się o różnych porach i tylko po dwie – jedne wychodziły, drugie przychodziły, aż do zmroku. Czasem nauka dla zamaskowania odbywała się nad koszem kartofli w kuchni.

Z chwilą powołania i rozwinięcia się tajnych kompletów, zorganizowanych przez profesora Bohdana Zielińskiego, znaczna część uczennic tam kontynuowała naukę.

Tak doczekałyśmy się wyzwolenia, wtedy klasa powiększyła się o dziewczęta z Duchnic, Moszny i Stachowa. W końcu roku szkolnego otrzymałyśmy świadectwa z Szymanowa, bowiem Żbików przez cały czas organizacyjnie był filią Szymanowa.

W roku 1945 siostry otrzymały kilka większych domów na Ziemiach Odzyskanych, gdzie musiały zorganizować swą wychowawczą pracę, rezygnując z placówki w Żbikowie. Żegnałyśmy

Siostry ze stroskanymi sercami, gdyż razem przeżyte trudne chwile bardzo nas do siebie zbliżyły.

Dom znowu zajęła rodzina doktora Zielińskiego, utraciwszy mieszkanie w Warszawie.

Spora grupa dziewcząt żbikowskich (i ja w tej liczbie) kształciła się dalej u sióstr Niepokalanek w ich placówkach rozsianych po Polsce: w Nowym Sączu, Jarosławiu, Szymanowie i Wałbrzychu.

Wspomnienia swe uzupełniam wykazem sióstr—nauczycielek.

# WYKAZ SIÓSTR – NAUCZYCIELEK

## biorących udział w tajnym nauczaniu w latach 1940 – 1945

| | Imię zakonne – Imię i nazwisko świeckie | Wykształcenie | Nauczała w latach – przedmiotu |
|---|---|---|---|
| 1. | Pani Bronisława Baciowa | wyższe | 1940 – 1942 – matematyka |
| 2*. | Siostra Adriana – Janina Benko | wyższe | 1943 – 1945 – matematyka, biologia, chemia |
| 3. | Siostra Brygida – Janina Badioczko | wyższe | 1944 – 1945 – język polski, język francuski |
| 4. | Siostra Eryka – Cecylia Brzozowska | wyższe | 1941 – 1944 – historia, geologia, łacina, matematyka |
| 5. | Siostra Ilona – Rozalia | sem. naucz. | 1944 – 1945 – szkoła powszechna |
| 6. | Siostra Irma – Maria Górska | wyższe | 1942 – 1945 – łacina, matematyka |
| 7**. | Siostra Hieronima – Irena Dajewska | wyższe | 1940 – 1942 – historia |
| 8. | Siostra Gemma – Kamila Kotecka | wyższe | 1943 – 1945 – matematyka |
| 9. | Siostra Angela – Maria Łubieńska | średnie | 1941 – 1944 – język polski, historia |
| 10. | Siostra Narcyza – Barbara Małaslewicz | zawodowe | 1943 – 1944 – dyrektorka szwalni |
| 11. | Siostra Stella – Zofia Olszewska | wyższe | 1942 – 1945 – język niemiecki |
| 12. | Siostra Honoryna – Łucja Dębicka | wyższe | 1940 – 1941 – religia, matematyka, język francuski |
| 13. | Siostra Filotea – Anna Pachoń | zaw. naucz. | 1942 – 1945 – szycie |
| 14. | Siostra Ksawera – Katarzyna Rabko | zaw. naucz. | 1940 – 1941, 1943 – 1944 – szycie |
| 15. | Siostra Pia – Konstancja Sołtan | wyższe | 1940 – 1941 – łacina, matematyka |
| 16. | Siostra Dawida – Maria Szwabowska | wyższe | 1942 – 1943 – szkoła powszechna |
| 17. | Siostra Taida – Jadwiga Uznańska | zawodowe | 1943 – 1945 – wychowawczyni (sanitariusz). |
| 18. | Siostra Stanisława – Wójcik | sem. naucz. | 1943 – 1945 – szkoła powszechna |

2* – Dyrektorka 1943 – 1945

7** – Dyrektorka 1940 – 1943

Dziś, w obliczu upływających lat, te skromne wspomnienia niech będą słowami podziękowania i małym przyczynkiem do historii tajnego nauczania.

Wspomnienia swoje pozwoliłam sobie wesprzeć następującymi dokumentami:

1. Schemat opracowany przez s. Cecylię Nowosielecką.
2. Sprawozdania kolejnych przełożonych tajnego nauczania w Żbikowie:
   - s. Honoryny Dębickiej,
   - s. Wiesławy Łączkowskiej,
   - s. Angeliki Przyłuskiej,

   Dokumenty te znajdują się w archiwum zakonnym w Szymanowie.
3. Praca magisterska S. Nataneli – Niepokalanki pt.: "Udział Zgromadzenia s.s. Niepokalanek w tajnym nauczaniu w województwie warszawskim (KUL – Lublin; Archiwum Zakonne w Szymanowie).
4. "Arkusze i Katalog okresowy" prowadzony przez siostrę Angelę Łubieńską w 1943/1944 r. (Archiwum Szkolne w Szymanowie).
5. "Krótka historia Liceum pod wezwaniem M. Boskiej Częstochowskiej Zgromadzenia S.S. Niepokalanek" – skąd zaczerpnęłam dane dotyczące uzyskania matury przez uczennice wspomnianego liceum:

| Rok szkolny | Dziewczęta | Chłopcy | Razem |
|---|---|---|---|
| 1940/1941 | 5 | 1 | 6 |
| 1941/1942 | – | 1 | 1 |
| 1942/1943 | – | – | – |
| 1943/1944 | 1 | – | 1 |
| 1944/1945 | 1 | – | 1 |
| Razem | 7 | 2 | 9 |

Tajne nauczanie prowadzone przez s.s. Niepokalanki, jest potwierdzone w następujących wydawnictwach oficjalnych:

1. "Niezwyciężona Szkoła" – Tajne nauczanie w czasie okupacji na terenie Kuratorium OSW, Warszawa, 1947.
   Komisja Weryfikacyjna dla legalizacji tajnego nauczania przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego.
2. "Walka o oświatę, naukę i kulturę w latach okupacji 1939 – 1944". Materiały z terenu m. st. Warszawy w województwa warszawskiego. Zebrali i opracowali: St. Dobraniecki i W. Pokora, Warszawa, 1967 r.
3. "Moje wspomnienia" broszura do użytku wewnętrznego wydana przez Komisję Historyczną Rady Zakładowej Z.N.P. w Pruszkowie.
4. "Tajna i jawna działalność oświatowa w latach okupacji 1939 – 1945 w Pruszkowie i byłym powiecie pruszkowskim" – opracowanie Henryka Kotońskiego.